

Część Urzędowa.

Izba Senatorska i Izba Pöselska.

Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu zdania Kommissyów Seymowych, zważywszy: że część wojska nieprzyacielskiego, przeszedszy Wisłę, zamierza zbliżyć się do stolicy, zważywszy konieczną potrzebę zapewnienia mieszkańcom i sile zbrojney do stawy świeżego mięsa, na przypadek gdyby dowóz przez nieiaki czas doznał trudności.

Zważywszy nakoniec, że fundusze kassy mieyskiej wyczerpane, zagnalają do uczynienia chwilowego awansu, na przedmiot ogół kraiu tak silnie obchodzący, uchwalily i uchwalają co następuje:

Art. 1. Rząd Narodowy zostaje niniejszem upoważniony do zięcia od 6ciu do 12,000 sztuk wołów żerowych, lub innego rodzaju bydła, wyrównującego ogół do 24,000 centnarów mięsa, dla miasta stołecznego Warszawy.

Art. 2. Poprzednim artykułem wyrażone było, dostarczone być ma przez obwody, które w miarę okoliczności, będą mogły być do tego obowiązku pociągane, bacząc na potrzebę gruntową, za rozpisem przez Kommissarza obwodu, wyekwować się mającym.

W przypadku, gdyby zgromadzenie wskazaney art. 1 ilości bydła rogatego doznało trudności, skopy również ziętemi być mogą, licząc siedm sztuk na jedną bydła rogatego. Tam, gdzie ani bydła, ani owiec nie ma, dostawa mieysca mieć nie będzie.

Art. 3. Kommissarz obwodu dopilnuie, ażeby było zdrowe i nieschudzone dostarczane tylko było, a na odebrane wspólnie z Komitetem Obywateli, wyda kwit, w którym wyrażoną być ma waga bydła i szacunek za pomocą dwóch znawców oznaczony.

Art. 4. Na wartość według poprzedniego artykułu oszacowanego bydła, Rada Muncypalna wyda obligacye mieyskie na okaziciela, dzieląc takowe według żądania obwodów w ten sposób: iżby każdemu właścicielowi, który było dostarczył, w zamian za otrzymane poprzednio kwity, mogły być udzielone. Obligacye te po skonsumowaniu bydła, z funduszu za sprzedaż mięsa zebranego, zrealizowane zostaną najpóźniej do d. 1 grudnia. Będą także obligacye takowe, a nawet kwity, w myśl art. 2 wydane, przyjmowane we wszystkich podatkach, a w ówczas skarb weydzie w mieysce kontrybuenta.

Art. 5. Zastrzega się w przypadku, gdyby Intendentura Jlna, z zapasu mięsa zebranego, na mocy niniejszey uchwały dla siły zbroj-

ney narodowej, korzystać była zmuszoną, że to tylko za złożeniem należytości nastąpić będzie mogło.

Art. 6. Strata przez nadzwyczajny upadek bydła poniesiona, iakaby na ogół bydła odzyskaną być nie mogła, przez skarb publiczny kassie miasta stołecznego Warszawy zwróconą będzie.

Art. 7. Bydło zięte na mocy postanowienia, iakie Rząd Narodowy gwałtownością okoliczności nagłony, pod d. 16 lipca r. b. wydał, potrącone być ma od ilości art. 1szym wskazaney. Kwitom na toż bydło już wydanym, będą służyć też same prawa, iak gdyby na mocy ustawy niniejszey wydanemi były.

Art. 8 Wykonanie niniejszego prawa, poleca się Rządowi Narodowemu.

Niniejszą uchwałę po nadaniu iey przez Izbę Senatorską i Izbę Poselską mocy prawa, zalecamy i rozkazujemy umieścić w Dzienniku Praw, oraz przesłać do Senatu, Kommissy Rządowych i wszystkich władz krajowych a w szczególności zalecamy Kommissyi Rządowej sprawiedliwości, prawo niniejsze iako mające wszelką moc obowiązującą ogłosić.

Dan w Warszawie d. 4 sierpnia 1831 r.
Marszałek Izby Posel. Prezydujący w Senacie,
(pod.) W. hr. Ostrowski (pod.) Wodzicki S. W.
Sekretarz Izby Posel. Za Sekretarza Senatu
X. Czarnocki D. O. S. (podp.) F. Wężyk S. K.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główney d. 1 sierpnia 1831.
w Warszawie

Postępują na wyższe stopnie.

Stósownie do postanowienia Rządu Narodowego.

z dnia 31 Lipca r. b.

Na Jenerałów Dywizyi, Jenerałowie Brygady: Chrzanowski Woyciech i Ramorino Hieronim.

z dnia 26 Lipca r. b.

Na Jenerałów Brygady, Pulkownicy: Muchowski Paweł i Młokosiewicz Franciszek.

z dnia 27 Lipca r. b.

Na Jenerała Brygady, Pulkownik Langerman Jerzy.

z dnia 28 Lipca r. b.

Na Jenerałów Brygady, Pulkownicy: Szydłowski Teodor i Sznyde Franciszek.

z dnia 29 Lipca r. b.

Na Jenerała Brygady, Pulkownik Myciel-ski Michał.

z dnia 30 Lipca r. b.

Na Jenerała Brygady, Pulkownik Czarnom-ski Franciszek.

z dnia 31 Lipca r. b.

Na Jenerała Brygady, Pulkownik Konarski Tomasz.

Adiutant polowy Naczelnego Wodza, Porucznik Hrabia Montebello Gustaw na Kapitana.

W Sztapie Naczelnego Wodza, Podporucznik Gostkowski Samuel, na Porucznika, z odkommenderowaniem do Sztabu Jenerała Chrzanowskiego.

W kwatermistrzostwie Jenerałem, Maior Potkański Adolf, na Pulkownika.

W korpusie Inżynierów, Kapitan 1 klasy Jodko Konstanty, na Podpułkownika.

W pulku 1 piechoty liniowej, Kapitan Filipkowski Xawery, na Maiora.

Tymczasowy Dowódca pulku 8 piechoty liniowej, Maior Wodźński Jan, na Podpułkownika Dowódcę tegoż pulku.

Dowódca pulku 11 piechoty liniowej, Maior Odolski Józef, na Podpułkownika. Do tegoż pulku, adiutant polowy Jenerała Ramorino, Kapitan Gostkowski Ignacy na Maiora.

Do pulku 12 piechoty liniowej, z pulku grenadyerów, Maior Maiewski Leonard, na Podpułkownika Dowódcę Pulku.

Do pulku 13 piechoty liniowej, z pulku 4 strzelców pieszych, Porucznik Myszkiewicz Kazimierz, na Kapitana.

Do pulku 14 piechoty liniowej, adiutant polowy przy byłym Dowódcy 5 dywizyi piechoty, Kapitan Jabkowski Waleryan, na Maiora.

W pulku 16 piechoty liniowej, Maior Obörn Wiktor, na Podpułkownika Dowódcę tegoż pulku. Porucznik Urbański Józef, na Kapitana, z przeznaczeniem na adiutanta polowego przy Jenerale Langerman.

W pulku 1 strzelców pieszych, Maior Bobiński Franciszek, na Podpułkownika, z przeznaczeniem na tymczasowego Dowódcę tegoż pulku.

Dowódca batalionów marszowych 2 dywizyi piechoty, Maior Maiewski Kazimierz, na Podpułkownika.

Z korpusu Jenerała Dwernickiego, Podporucznik Hohendorf Julian, na Porucznika, z przeznaczeniem na adiunkta sztabu korpusu Jenerała Ramorino, licząc starszeństwo w pulku jazdy Legii Nadwiślańskiej.

W pulku 5 strzelców konnych, Porucznicy: Szemioth Augustyn i Bobrownicki Józef, na Kapitanów. Podporucznicy: Sosnowski Stanisław, Kiernicki Konstanty i Rozwadowski Erazm, na Poruczników.

Do pulku 1 jazdy Sandomierskiej, z pulku 4 ułanów, Podofficer Huss Józef, na Podporucznika.

W pulku 1 jazdy Augustowskiej, Dowódca tegoż pulku Podpułkownik Kosko Franciszek, na Pulkownika. Porucznicy: Znatowicz Jan, Dąbrowski Dominik, Drewnowski Synforya na Kapitanów. Podporucznicy: Łukasiewicz Antoni, Jabłonowski Alojzy, Wierzbicki Sta-

nisław, Ułanowski Hiacenty, Schmidt Karol i Wierzbicki Dominik, na Poruczników.

Do pułku jazdy Legii Nadwiślańskiej, z pułku 2 strzelców konnych, Major Kroczyński Andrzej, na Podpułkownika Dowódcę pułku.

Wchodzi w służbę i umieszczony zostaje.

W sztabie głównym, Biré, w stopniu Kapitana bez płaacy.

Wraca do pułku.

Do zakładu pułku i jazdy Kaliskiej, adiutant połowy przy Jenerale Langerman, Podporucznik Pstrokoński Ferdynand.

Wchodzi w komplet.

W pułku 5 strzelców konnych, Podporucznik Jordan Seweryn.

Przeznaczeni zostają,

Na Adiutantów połowych przy Jenerale Ramorino, z pułku i piechoty liniowej, Podporucznicy: Blanchard August, Gittow Piotr i z pułku 5 ułanów, Podporucznik Stadnicki Konstanty.

Na Oboźnego korpusu Jenerała Ramorino, z pułku 9 ułanów, Podporucznik Swierzbński.

Przeniesieni zostają.

~~6-20~~ Do pułku 17 piechoty liniowej, z pułku 22 piechoty liniowej, Kapitan Rohoziński Patrycy.

Do pułku i jazdy Sandomierskiej, z korpusu pociągu, Podporucznik Zwierzchowski, z przeznaczeniem na kwatermistrza pułku.

Liczyć ma starszeństwo od dnia 14 Maja r. b.

W korpusie Inżynierów, Porucznik Nynkowski Konstanty.

Przykomenderowany zostaje.

Do sztabu Jenerała Skarzyńskiego, Dowódcy 3 dywizji jazdy, Dowódca pułku Jazdy Nadwiślańskiej, Pułkownik Starzyński Stanisław.

Otrzymuje żadaną dymissję dla interessów familiynych.

Z pułku 2 jazdy Krakowskiej, Kapitan Różycki Michał.

Oddani zostają do dyspozycji Komissji Rządowej Woyny.

Dowódca pułku 12 piechoty liniowej, Podpułkownik Carové Piotr. Dowódca pułku 16 piechoty liniowej, Podpułkownik Lenkiewicz Jan. Z pułku 2 piechoty liniowej, Major Sulkowski Józef.

Naczelnny Wódz

Sił Zbrojney Narodowej

(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem

Szef Sztabu Głównego

Jenerał Dywizji

Tomasz Łubieński.

KOMITET ZIEM RUSKICH.

Odezwa do Obywateli Wołyńskich, Podolskich i Ukrainskich.

W złowróbną chwilę rozpoczęte powstanie, iednego przecie ważnego dopięło celu; oto przekonało Europę, iż lat czterdziestu niewola niezdolała zatrzeć piętna narodowości, na sercach waszych wyrzytego. Odezwanie się głóśne ożywiło pamięć praw waszych, przerwało owo przemilczenie w skutek przyrzeczeń Cesarza Alexandra nastąpione, a które przecie tenże sam Alexander przed kongressem Wiedeńskim wystawiał za dowód waszey do Rządu Rosyyskiego przychylności. Uwiedziona Gabinetu pozornym sofizmatem, uwierzyły naszemu zmoskoleniu i szczęku potrzeba było oręża, potrzeba było przypuszczenia reprezentacyi prowincyi Ruskich do Seymu Narodowego, ażeby ich wywieść z krzywdzającego nas

błędu. Lecz dla serc waszych niedość na podobnych korzyściach, czynnie sprawę polską wspierać, stało się niezbędną dla nich potrzebą. od chwili danego w dniu 29 Listopada r. z. hasła. W tym względzie położenie wasze doznało pogorszenia. Kiedy więc wypadki wojenne, od woli nieczyjey niezależne, całą baczność Rządu, wszystkie wysilenia woyska ku inney zwracają stronie, współobywatele wasi znajdujący się w Warszawie, umysłili innego rodzaju podać wam sposobność przyczynienia się do wyzwolenia własnego i do wspierania sprawy oyczystey. Cieszcie się prawi synowie Oyczyzny! możecie ieszcze, możecie w każdej chwili być iey użytecznemi. Wasi ziomkowie licznie składają bułce, przeznaczone do waszych Woiewództw, broni im tylko, koni i zapasów wojennych potrzeba. Znajdują się pomiędzy niemi synowie, bracia, przyjaciele wasi. Od was czekają sposobności walczenia za oyczynę i za was. Ofiary przez was przesyłane, zostaną użyte na Legią Ruską, a przyłączone statuta nasze i potwierdzenie Rządu Narodowego, przedstawia wam porękę stosownego ofiar użycia. Przyydzie czas, w krótcie może nadeydzie, w którym wróceniu dzielnom swym wojownicy Ziem Ruskich, w nagrodę poświęceń waszych wrócą wam wolność, narodowość i szczęście oglądania na nowo oddalonych współbraci.

w Warszawie dnia 5 Sierpnia 1831 r.

Członek przydujący,

(podpisano) Michał Radziwiłł.

Sekretarz Komitetu,

(podpisano) H. Choński.

Za zgodność z Oryginałem

(podpisano) H. Choński.

KOMITET ZIEM RUSKICH

Odezwa do Obywaterek Wołynia.

Ciasny jest zakres domowych waszych zatrudnień, skromne was powołanie w około rodzinnego zgromadza ogniska; lecz iakże obszerny, iakże wspaniały ów okrag, na który wpływ dobroczynny kobieta, wierna swej płci obowiązkom wywiera? Luboście mało do słuchania podobnych wyrażeń nawykły, słuchaycie przecie: oto błądzicie, błądzicie mocno, kiedy od działań politycznych rozumiecie się bydz wyłączeni. Świetniejsze przeznaczenie iest wasze, niżeli iest wzrok zamglony współczesników widzi. Nietylko indywidualnego życia pojedynczych rodzin straż do was należy: to życie Narodów, krórego cały użytek, cała świetność i chwala męczyznom dostały się w dziele, wam swoje winno iest trwałość, wam po okrutnych klęskach winno odrodzenie się swoje. Kiedy ręka wszechwładzey naszą oburzonego dumą, wysypie ze skarbnic gniewu owe klęski powszechne, owe pustoszące upały, morowe wyziewy, które iednym od wschodu powiewem całe pokolenia zmiatają, do nocnych wówczas widziadeł podobne, chwieją się po stosach umarłych, nieliczne szczątki, owego rodu niegdyś olbrzymów. Gdzież iest ich dawna odwaga? gdzie umysł przedsiębiorczy? znikają nawet nadzieie zachowania następcom wielkich dzieł przodków. Dzieci pozostają bez oyców... nie odstępuią ich matki. Odegrzany, na łonie kobiecem pieczołliwą płci żeńskiej odpiastowany miłością, uніка zagłady ród ludzki, odżywa, a wiek następny zaciera ślad zniszczeń poprzedniczego.

Cześć wam kobiety! cześć Polkom! i nasza Oyczyzna uległa pozorney śmierci. Wyrok trzech dworów wykreslił nas z pocztu naro-

dów i grobowym przywalił kamieniem, na którym wiecznego spoczynku wyrzytał żal oyczy rozkaz, przeczytała go zdziwiona Europa, ludy westchnęły litośnie i uwierzyły w śmierć iednego z pomiędzy siebie; lecz w śmierć Oyczyzny uwierzyć niechcieli Polacy. Nie uwierzyły w nią i Polki, owszem całe iey życie w sercach swych zamknęły, okryły je tajemnie zasłoną przed nieprzyjaciół wzrokiem, a tylko najdroższymi miłości swoiey przedmiotom: mężom, kochankom i dzieciom z owego udzielały skarbu. Polskiey Westy kapłanki, przechowywały do czasów szczęśliwszych święte narodowości płomienie, a kiedy synowie dorosli, kiedy przed świeżem i pełnem życia pokoleniem, ustąpiło dawne, brzemieniem nieszczęść do ziemi przygnierione, wówczas od Warty do Dniepru, od Dniepru do Dźwiny, rozlał się pożar iuż odtąd niewygasy, pożar Narodowego powstania, żyje dziś Polska, żyje i życie swoje zarówno córom swoim iak synom iest winna.

Z trzech władców krainy Polskiey, naywiększą iey część pod siebie zagarnęła Moskwa i nacyięszem iarżmem przygniotła. Azyatyckiego despotyzmu Rządu przeniosła z Uralu na Europeyską krainę. Syberya i knut zagroziły polskim wspomnieniom, Syberya i knut niezastraszyły Obywaterek ziem Ruskich. Dzięki wam za czynny udział w przechowywaniu życia Oyczyzny, narodowości naszej; dzięki za stałość nieustraszoną przywiązania waszego do krainy; dzięki za ofiary najdroższe, rękami waszemi starannie, troskliwie i wytrwale przypasabiane, zdobione a nareszcie na ołtarz Oyczyzny z bohaterską poniesione rezygnacyą za mężów, kochanków i synów waszych! Walcząc za wolność, niepodległość, narodowość i sławę, między śmiercią chwalebną a dopięciem zamiarów swych postawieni, najszlachetniejszym upoieni zapalem, szczęśliwi są teraz i nagrodzeni za okrutny z wami rozdział. Wy w cichey ustroni gorzkie łzy potykając, straciwszy pocieszycieli swoich, w potajemnem Oyczyzny wspieraniu iedną znajduiecie pociechę, pociechę tak skromną, iak wasze są cnoty, tak ukrytą iak dobrodzieystwa, któremi wasza płeć ludzkość obdarza. Oby błogosławieństwa Oyczyzny osłodzić wam zdolały strat bolesnych tak wiele?

Komitet ziem Ruskich zawiadomiony o waszem poświęceniu, pospiesza wam tę osłodę swoją udzielić odezwą; a wszystkich dokładając starań, ażeby iak nayszybciej uzbroić woysko przeznaczone do ziem Ruskich, gotowie wam zupełną nagrodę w powrocie nayszybciej przywiązania waszego przedmiotów, okrzyki zaś radośne oswoobodzoney krainy, będą połączenia waszego uroczystości obrzędem.

Nieprzestawaycie w szlachetnym zawodzie. Przykład wasz będzie urokiem, któremu płci drugiej część dotąd obiętna, choćby się ta ka znalazła, oprzeć się nie zdola.

w Warszawie dnia 5 Sierpnia 1831 r.

Członek Przydujący,

(podpis.) Michał Radziwiłł.

Sekretarz Komitu

(podpis.) H. Choński.

Zgodno z Oryginałem.

H. Choński.

Komitet Centralny Zdrowia.

Ponieważ w teraźniejszym czasie panuie cholery, wszelka ostrożność o zachowanie zdrowia niemoże bydz zbytieczną, przeto Komitet Centralny Zdrowia, wsparty doświadczeniem, ostrzega Publiczność, aby się wstrzymała od

jedzenia fruktów, zwłaszcza niezupełnie do-
rzałych, jako też ogórków i sałat, tudzież zi-
mnej wody po rozgrzaniu się; wiele albo-
wiem osób z tego powodu na cholere za-
padło.

w Warszawie dnia 3 Sierpnia 1831 r.

Prezes,
Dr. Malcz.

Komitet opiekujący się żonami i dziećmi
powołanego do obrony Ojczyzny Ry-
cerstwa.

P. Józef Perrier syn z Chalons nad Marną
przesłał na rzecz żon i dzieci wojowników
Polskich złp. 200.

Wdzięczność ci zacny przyjacielu ludzkości;
bogdayby to współuczucie, które we wszy-
stkich wolnych narodach święta sprawa nasza
obudza, skłoniło do naśladowania szlachetnych
współziomków twoich.

w Warszawie dnia 2 Sierpnia 1831 r.

Senator Kastelan Prezydiiący,
F. Nakwaski.
Sekretarz Komitetu.
F. Tokarski.

Dyrektor Jeneralny Poczty Królestwa Pol-
skiego.

Chcąc ułatwić publiczności sposobność
przedstawiania zażeń, iakieby względem
poczty zachodzić mogły, uwiadamia ninieyszem
iż wszelkie skragi nawet ustne, byleby były
na pewnych dowodach oparte, przyjmować
będzie codzienne od godziny 7 do 9 z rana,
w Biorze swem na piętrze w korpusie domu
Pocztowego, dokąd mający interes tyczący się
wydziału pocztowego, w godzinach powyżey
oznaczonych zgłaszać się zechcą.

w Warszawie dnia 4 Sierpnia 1831 r.

(3 raz) W. Dobiecki.
Sekretarz Jlny,
Markowski.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego
Warszawy.

Mając zamiar skupienia cztery do pięciu-
tysięcy cetnarów siana zdrowego i pogodnie
sprzątnionego. — Wzywa posiadających tak-
we, ażeby deklaracye swe w tey mierze z wy-
rażeniem ilości, ceny i terminu dostawy urzę-
dowi muncypalnemu spiesznie przedstawić
chcieli. Deklaracye na partye mnieysze niż
100 cetnarów przyjmowane nie będą.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głó-
wnym miasta stołecznego Warszawy dnia 31
Lipca 1831 r.

Referendarz Stanu Prezydent

J. Łaszczyński.

Sekretarz Jeneralny

G. Jahotkowski.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego
Warszawy

Gdy ogłoszona przez pisma publiczne pod
dniem 20 m. z. licytacya na entrepryzę ży-
wienia aresztantów w liczbie około sto osób
w domu Przytułku i Pracy pod Nr. 3102 za
rogatkami Wolskimi położonym umieszczo-
nych, do skutku nieprzyszła z powodu braku
Konkurentów; przeto Urząd Muncypalny
do odbycia takowej licytacji na dostawę ży-
wności do wzmiankowanego aresztu, dzień
10 miesiąca bieżącego, godzinę siódmą wje-

czorem oznacza, do której życzący się podjąć
takowej entrepryzy, zechcą deklaracye swoie
opieczutowane do rąk Sekretarza Jeneralne-
go Urzędu Muncypalnego podawać, załącza-
jąc kwity Kassy Ekonomiczney na dowód, że
kaucya w summie Złp. 1000. w teyże Kassie
złożoną została. Nowo ułożone warunki ka-
żdego czasu w Sekretaryacie Urzędu Muni-
cypalnego przeyrzane być mogą.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głó-
wnym Miasta Stołecznego Warszawy.

Dnia 2 Mca. Sierpnia 1831. roku.

Referendarz Stanu Prezydent.

J. Łaszczyński.

Sekretarz Jeneralny,

G. Jahotkowski.

W Sekretaryacie Jeneralnym Kommissyi
Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi w
dniu 8 Sierpnia r. b. odbędzie się licytacya
na wydzierżawienie piwnicy w pałacu teyże
Kommissyi znajduiącey się.

Maiący chęć wynajęcia, zechcą się zgłosić
do Sekretaryatu, gdzie warunki w każdym
czasie do przyrzeczenia znajdą.

Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A

z Warszawy 6 Sierpnia

— Zbiór pieśni które sławny poeta naro-
dowy francuzki, Berenger, wydał na korzyść
Polaków w Paryżu, znajduje tamże iak nay-
większy pokup.

— W dniu wczorayszym wszedł do War-
szawy, wśród okrzyków ludu, korpus Dembiń-
skiego, prowadzony przez Pułkownika Siera-
kowskiego. Jenerał Dembiński wyjechał do
główney kwatery.

— Dziś zbierają się w salach ratusza Oby-
watele Litwy i Żmudzi w celu naradzenia się
względem reprezentacyi ziem swoich na Seymie.

— Umarli na cholere: PPułkownik Uziebło,
Mecenasowa Owidzka, P. Radoszewski brat
zmarłego Radcy Stanu.

— Nie przyszła dziś spodziewana poczta
Berlińska.

— Nadeszły wiadomości od Pułkownika
Kossa. Pobiwszy Rossyan przetrząnął się szczę-
śliwie ze Żmudzi we 2 bataliony i 4 działa
w Mobilowskie ku Dnieprowi, gdzie zastał po-
wstanie w bardzo pomyślnem położeniu. Tam
i koło Witebska jest do 10,000 powstań-
ców. Totstoy wyruszył naprzeciwko nich
z Wilna.

— W okolicach Rawy pospolite ruszenie u-
ięto wczoray 200 Kozaków z koni, którzy
stanąwszy obozem puścili konie na paszę.

— Przy ataku na Wilno, znajdowało się
i walczyło 11 kobiet, żon lub siostr powstań-
ców. Jedna z nich odniosła 3 ciężkie rany lancą.
Kiedy się litowano nad iey mękami, konaiącym
głosem zawołała: „Nie, to nie boli; zdobądź-
my tylko Wilno.“

— Akademicy Warszawscy i professorowie
uniwersytetu, pozostali dotąd w stolicy, pod
przewodztwem professora Szymy, dadzą ucztę
dla akademików Wileńskich.

— Złp. 20 zarobionych przy sypaniu bate-
ryi, przez służących Antoniego Kozłowskiego

i Andrzeja Paszaka z domu rządowego Nr 73,
złożył Ekonom Instytutu Kliniki Uniwersyte-
Warszaw. na wsparcie żon i dzieci żołnierzy.

— ** Z Królewca 29 lipca: — Byliśmy tu
wczoray świadkami smutnego zdarzenia. Zja-
wienie się cholery pociągnęło za sobą zam-
knięcie miasta; żywność podrożała, lud za-
czął szemrać. — Jeden z lekarzy tutejszych
Dr. Voigt zapisał choremu na cholere fosforu
do nacierania żołądka. Nierozumiano go,
dano choremu fosfor zażyć wewnątrz, i
ten pośród naywiększych boleści skonał. To
było hasłem do zaburzenia; lud tłumnie się
zgrupował, napadł na dom lekarza, iego nie-
znalazszy poniszczył meble i sprzęty, w skle-
pie żelaznym kupca Michalskiego przemocą
utbroił się w rozmaite narzędzia, potem udał się
do ratusza, tam czynnie lżył iednego z radców
miejskich, policyantów i. t. d. Wystąpiło
wojsko, lecz będąc w bardzo małej sile, gdyż
tylko 800. piechoty stało w mieście, niemogło
działać przeciwko ludowi, który coraz liczniej
się zbierał, miotając złorzeczenia na niedosta-
tek i drogość żywności i iey przyczyny. Wszel-
kie przedstawienia były daremne. Dano z dział
ognia do ludu kartaczami i zabito 16 osób,
kilkanaście raniono. Lud się rozbiegł. Mło-
dzież akademicka i kupiecka utworzyła gwar-
dyą dla utrzymania porządku. Dziś cichość
panuje w mieście; co dalej będzie niewiemy.

— Posiedzenia Seymowe. — Na wczoray-
szem posiedzeniu Izby połączonych, Kasztelan
Wężyk wniósł w imieniu Kommissyi seymo-
wych, aby Izby uchwały: że Jenerał Dembiń-
ski i cały iego korpus dobrze się zasłużyli
oyczyźnie. Projekt ten znalazł powszechne
poparcie; niektórzy Członkowie żądali, aby
oddając hołd walecznym, którzy powrócili do
oyczyzny, okryć hańbą Giełguda i Chłapow-
skiego, którzy skazili sławę oręza polskiego. —
Wda Ostrowski oświadczył, iż uczyni wnio-
sek o wyznaczenie Kommissyi, któraby spr-
awdziła kto na hańbę w potomności zasłużył.
Dep. Morawski uczynił wniosek, aby po-
dobna nagroda iak Jen. Dembińskiemu, przy-
znana była także Jen. Różyckiemu, którego
przedstawiał waleczne czyny. Izby uznały, że
Jen. Różycki od Białowieżskiej puszczy to-
warzyszając korpusowi Dembińskiego, do niego
liczyć się powinien. Jg. Dębowski propo-
nował, aby wszystkim należącym do korpusu
Dembińskiego rozdano oddzielny medal. Mo-
cno się przeciw temu wnioskowi oparł Swir-
ski, upatrując w tem naśladownictwo Moskali.
Worcell utrzymywał, że równie wielkie zasłu-
gi położyli Litwini, którzy pozostali ieszcze
na Litwie, aby tam żywić święty ogień po-
wstania; a którychby zatem nie można wyłączać
od oznak, iakie by przybyli tu otrzymali. Wnio-
sek Szanieckiego o ułożenie imienney listy
wszystkich do tego sławnego korpusu należą-
cych, złożenie iey w archiwum Senatu,
tudzież doręczenie każdemu iednego exem-
plarza uchwalonego prawa z wypisaniem ie-
go imienia i nazwiska, jedno myślnie poparto,
i po stósowaem przerobieniu redakcyi w pra-
wo zamieniono. Dep. Krysiński przedstawił
w imieniu Kommissyi dyplomatycznej, aby Iz-
by, uchwalwszy dawniey już na wniosek dep.
Wotowskiego napisanie adresu do narodu wę-
gierskiego, odezwe przez Rząd Narodowy u-
łożoną, uznały za swoją. Na żądanie odczyta-
no także odezwe z polecenia Izby przez Kar.
Niemcewicza napisaną. Zdania względem z
tych odezwy były podzielone. Krysiński twier-
dził, że odezwa Rządu zawiera odcienia, któ-

re zachować należy, a które iey nadaia pierwszeństwo nad odezwą Niemcewicza. *Godebski* i *Worcell* uważali, że ostatnia jest otwartzą i śmielszą, i tak zredagowana, iak przystoi narodowi przemawiać do Narodu.

Marszałek czynił uwagę, że lepieyby było, aby Sejm osobną wydał odezwę; gdyż nie uznając za swoje odezwy przez Rząd wydanych, lub ieszcze wydać się mogących, tykoby moc ich osłabiał. Zgodzono się, aby Kommissye Seymowe porównały te dwie odezwy i w przyszły poniedziałek w Izbach połączonych o nich zdały sprawę. Przystępując potem do porządku dziennego uchwalono, że projekt do regulaminu Izby, z którego wyięto ieden artykuł i iuż wprawo zamieniono, a którego inne artykuły wymagaia zmian wielkich, był odesłany do kommissyy, które go następnie w niosą wprost do Izby połączonych. Wybory Senatorów oddłożono do poniedziałku.

— (*Nadest.*) — *Przestroga dla Publiczności.* — Kiedy z gorliwych rad Lekarzy, tylokrotnie przez pisma publiczne udzielanych, większa część mieszkańców Warszawy niekorzysta, należy wyjawić, o czem przypadkowe a istotne przekonanie upewniło. — W pewnym domu licznie zamieszkałym, w którym temi dniami kilkanaście osób popadło słabości choleryczney, a między temi naywięcej ludzi w niższych prywatnych usługach zostających, wykryło się, iż ludzie ci byli karmieni mięsem solonem (*Pekefleyszem*), a dotego dawno przyrządzonym, i przy terażniejszych upałach zepsutym. — Nie trzeba zności lekarskiej umiejętności, aby poiać, iż używanie takowego pokarmu chorobę choleryczną zrzadzić musi; mięso solone, choćby naylepiej zakonserwowane, sprawia używającym pragnienie, a w porze gorącej mocniejsze, iesli takowe pragnienie nie piwem, na które nie każdego s.ać, lecz wodą samą tylko zaspokoionem iest, zaziębienie żołądka i niestrawność koniecznie następować musi; iakież ieszcze gorsze skutki z takowego mięsa, kiedy iuż było zepsutem są nieuchronni? — Gdyby więc niebyło nawet w powietrzu usposobiona do cholery, to z powyższego pokarmu inna choroba wynikaćby musiała. — To wykrycie powinoby spowodować i upoważnić wszystkich właścicieli domów w Warszawie, aby przeyrzeli nayściśley składy spiżarniane, a szczególniey piwniczne swych lokatorów, i znalazzy nadpsute mięsiwa solone, w które iuż przed kilkoma miesiącami, dla uniknienia głodu zaopatrzono się, takowe poniszczyli.

S. S.

— (*Nadest.*) — *Jeszcze słów kilka o sprawie Jenerała Jankowskiego.* — Było prawie powszechnem mniemaniem, że iak Sąd Woien-ny ogłosi pobudki, dla których dotąd nie mógł zapisać wyrok przeciw Jankowskiemu, iak zapewni, że czuwa nad ukaraniem winnych, sądzono że w takim razie zaspokoi się opinia publiczna. — Lecz kiedy w ogłoszeniu Prezesa Sądu Woiennego widać zupełny brak zności prawa, kiedy położono mylne zasady, przewlekające nieskończenie tę sprawę, nie podobna być obojętnym; trzeba wytknąć błędy i wskazać drogę, podług której postąpić należy, tem bardziey, że całego ludu troskliwość zwrócona na sprawiedliwe ukaranie Jenerała, który pozbawił woysko i kraj ławego, a może stanowczego zwycięztwa.

Oświadczamy wyraźnie, iż nikt z publiczności ani z prawników nie rozumie następujących wyrażen: „siedm osób obwiniono o zbrodnię stanu. Miesiąc upływa a nawet proces oso-

bom obwinionym uformowany nie został.“ niżej: „pod sąd oddanych iest osób siedm, a każdej z nich Sąd musi wytoczyć process.“ Jaki proces? iak tylko Jankowski i inni obwinieni o zdradę kraju, oddani zostali pod Sąd, iuż tem samem władza oddająca ich pod Sąd uformowała im process, — coby zatem przez to wyrażenie process rozumiał Prezes Sądu Woiennego, to iest zagadką. — Jak tylko oskarżeni oddani zostali pod sąd, tak zaraz nawet przed czytaniem niepotrzebnych papierów, należało sprawdzić oskarżenie, przesłuchać denuncyanta, zebrać dowody które powoływał, przeyrzeć papiery, przesłuchać świadków i oskarżonych, i tą koleia doczekalibyśmy się wyroku.

W teyże samey odezwie spotykamy następujące wyrażenie „co do sprawy Jankowskiego, że nie pobit Rüdigera, dopuścił się zbrodni stanu, przestępstwa politycznego“ niżej: „zbrodnia stanu iest przestępstwem ważniyszem niżeli to, którego się dopuścił Jenerał Jankowski w wyprawie na Rüdigera“ — co to za nowy gatunek zbrodni stanu przestępstwa politycznego, odróżniony od zbrodni stanu nie polityczney dla czegoby pierwsza miała być większa od drugiey, to również pojętem być nie może, iest to wyrażenie które niema ani prawnego ani logicznego znaczenia.

W tey samey odezwie znajduiemy zasady nayfałszywsze, i takie które zapowiadaia, że sprawa Jankowskiego albo nigdy, albo nie prędko ukończoną zostanie, i tak ogłasza Prezes Sądu, że względem Jankowskiego Sąd dopoty nie postanowić nie może, dopóki instrukcyja sprawy względem wszystkich współobwinionych ukończoną nie zostanie. — Przypuśćmy, że z dniem każdym przybywać będą osoby podeyrzane, że coraz nowe wynaydziem pozory, wszystko to podług zasady sądu, nie skończenie przewlekać będzie sprawę Jankowskiego, i śmiało zaręczyć można, że się pierwey kampania, niżeli sprawa Jankowskiego, ukończy. Wzywamy prezydującego w Sądzie Woiennym nadzwyczajnym, aby okazał na iakiey zasadzie prawa opiera, że sprawa Jankowskiego koniecznie musi być przewlekana, dopóki postępowanie z innemi współwinnymi nie będzie wyczerpnięte. — Nie masz w procedurze takiego przepisu, a iak każdy oskarżony może domagać się, aby był uniewinniony, gdy się to okaże, bez względu czyli współoskarżeni usprawiedliwili się lub nie, tak wzajemnie społeczność, obrażony naród, może się domagać kary na występnego, chociaż iego współnikom przestępstwo ieszcze nie iest udowodnione. W imieniu więc prawa i sprawiedliwości, w imieniu obrażonego ludu, przez wzgląd na spokojność publiczną, wzywamy Sąd, aby sprawę Jen. Jankowskiego od sprawy innych współoskarżonych odłączył, co do Jankowskiego dowody wyczerpnął i stanowczy wydał wyrok: czy iest winnym spisku w murach stolicy, lub nie; lub wreszcie, żeby go od tego zarzut dla braku dowodów uwolnił, a w takim razie sąd armii rozpozna kary godność co do wyprawy Rüdigera.

Z tego cośmy dotąd przytoczyli, widać wielkie błędy, mimowolnie wymiar sprawiedliwości przewlekające, do czego się i to przykład, że Sąd inkwizycyja prowadzi w komplecie, a w takim postępowaniu, chociażby nie po 9 godzin na dzień, ale nawet gdyby i bezustannie pracował, nie nie przyspieszy. Skądże te błędy pochodzą, i iak im zaradzić? Iatwa na to odpowiedź, że nauka prawa iest

umiejętnością, potrzebiącą oddzielnego poświęcenia się, że procedura kryminalna iest to ścieszka do wykrycia przestępstw, że przeto Sędziowie złożeni z osób woyskowych, mogą być i są bez wątpienia naygodniejszemi ludźmi, walecznemi na polu chwały, ale powinni pamiętać, że nie są prawnikami; dochodzenie przeto przestępstwa, adstrukeyą sprawy, powinni pozostawić audytorowi z prawem obeznanemu, niech będą świadkami iego działania, ale niech mu kierunku pozostawia. — Do sędziów należeć będzie wyrok, tam zdanie ich iest niepodległe, tam oni bez wpływu Audytora odpowiadają winien lub niewinien — Lecz ieszei zechcą, nie obeznani z nauką inkwirowania, prowadzić śledztwo, możemy zapewnić, że przy naylepszych chęciach, rzecz iasną zaciemnia, przedmiot związły przewloką i do końca nie trafią. Siedmiu iest członków sądu, należy do sprawy tak ważney, przybrać siedmiu Audytorów. Audytor głównie śledztwem kierujący, niech wraz z prezydującym, przeznacza prace dla 6 innych; którzy w obecności iednego sędziego, na fakta oznaczone, przez głównego referenta sprawy, mogą inkwirować świadków i podeyrzanych. — A tak w tey samey chwili kiedy siedmiu członków bezzasadnie i błędnie inkwirowie iednego, przy zręcznem postępowaniu, siedmiu przesłuchać można, nietylko sprawa 7 razy prędzey postąpi, ale zyska na iedności, na pewnem systematycznym dążeniu do iednego punktu. Wszystkie protokola będą się schodzić u prezydującego i referenta, a przy takim postępowaniu, przy oddzieleniu sprawy Jankowskiego od innych, za kilka dni przedmiot da się wyjaśnić.

Prezes sądu kończy odezwę do ludu polskiego, odróżniając go od publiczności polskiey, że lepiey będzie dla sławy narodowe, ieszei się nie okaże spisek, ieszei zdrada nie iestnie. — Niech nam szanowny Prezes raczy dać wiarę, że chwała Narodu Polskiego nie zależy na tem, czy będzie ieden więcej łotr taki iak Roźniecki, albo nie. Wykrycie spisku będzie dowodem przewrotności nieprzyjaciół, ale nie przyniesie płamy dla kraju, którego sława ugruntowana iest w nieśmiertelnych bitwach, w niesłychanych poświęceniach się i w patryotycznych uchwałach Izby Seymowey; owszem i tu kończymy uwagę, że Sąd powinien pilnować dowodów, a żadne polityczne względy do bezstronnego sędziego przystępu nie maia.

Cz...

WŁOCHY.

z Bononii 18 lipca.

— Młodzież Bonońska przebiegać teraz zwykła po miejscach publicznych i przechadzkach, trzymając się za ręce po trzech, mając na głowie kaszkiety, ieden czerwony, drugi biały, trzeci zielony, i łącząc tym sposobem trzy kolory włoskie. Drudzy znowuż noszą przypięte: ieden gwóźdź różowy, drugi róż biały, trzeci fiołek, wyobrażając tym sposobem trzy kolory francuzki. Policya cywilna i woyskowa, lubo płodna w przemysły tyrańskie, nie wywierała przecie ieszcze swojej srogości przeciwko tey wyraźney protestacyi na korzyść kolorów rewolucyjnych. Czytając dzienniki francuzkie z 15 Lipca, siepacze wtroszy nauczą się, że iedyny sposób zakończenia rzeczy iest, trzymać płatnych rozbojników dla zdzierania kaszekietów i kwiatów.

Cena pojedynczego exempl. gr. 10.